

## Z Łukowicy, przez Kaługę, Kazań, Astrachań, Irkuck na Kamczatkę

30.12.2007.

Zmieniony 17.04.2015.

Autorem artykułu jest profesor Jerzy Antoni Ostoją Sędzimir, potomek panów łukowickich Jak pan łukowicki z Beniowskim\*, statkiem z niewoli rosyjskiej do Chin uciekał (fragment) &bdquo;A znowu stary Sędzimir, to rzadki, niezrównany egzemplarz jakiego nikt teraz nie zobaczy. Szlachcic którego rodziców własnością były niegdyś całe rozległe łukowickie Dobra, - młodość spędził po szlachecku, wojaczył &ndash; majaczył (? Jerzy S.) aż osiadł u Pieniżków na rezydencji, siedział i przy Janowskim&rdquo; - (Janowski był dzierżawcą). Z tekstu można wnioskować że wzmiankowany Sędzimir pojawił się w Łukowicy w pierwszych latach XIX w. Dalej Girtler pisze &bdquo;zdało się że na ławie w jadalnej Sali czeka swojej ostatniej godziny...&rdquo; - &bdquo;...po kolejnej sprzedaży Łukowicy, i przejęciu jej przez nowych właścicieli, S. opuścił dwór&rdquo; &ndash; &bdquo;... widziano go dziadem przy Kościele Panny Maryi w Krakowie. Już nie żyje&rdquo;. &ndash; &bdquo;Chłop był wysoki, szczupły, na jedno oko ślepy &ndash; czuprynę szron okrywał &ndash; wiek go chylił do ziemi, ale gwałtownie się prostował. Ubrany był w płócienną szarą czamarę, haydawery &ndash; od rana do nocy przesiadywał na jednym miejscu ... podczaszyć lubił, ale do wina już nie należał (? Jerzy S.)- kubek okowity odmładzał go, a wtedy wspomnienia dawne rozjaśniały twarz jego &ndash; rozgadywał się stary&rdquo;.

\*Beniowski - bohater znanego utworu Juliusza Słowackiego

Cały artykuł Osobliwe przypadki Jerzego Sędzimira z Łukowicy dostępny jest w dziale Sędziwój Łukowica, grudzień 2007